

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 200000 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 8000 mk.  
w tekście 10000 mk., za tekstem 3000 mk.—W numerach świą-  
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

## KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

w dniu 21 października f. b.

mnożnika na swe wydawnictwa  
**nie podwyższyła**

pozostawiając przy niezmiennych cenach  
zasadniczych

mnożnik 60 tysięcy.

Oddział Wileński, Dominikańska 4.

## Teatr Polski

(Lutnia)

Dzisiaj i jutro

„DZIADY“

A. Mickiewicza.

w reżyserji

i z udziałem

K. Tatariewiczza.

Początek o 7½ w.

## Teatr Wielki

(na Pohulance)

Dzisiaj premiera

Eugenjusz

Oniegin

oper. Czajkowskiego

Jutro

„DITTE“

Początek o g. 7½ w.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

## Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc **listopad**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „**Dziennik Wileński**“.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Narady polityczne.

Od kilku dni toczą się narady polityczne, które mogą mieć daleko idące następstwa. Sytuacja jak wiadomo jest nader krytyczna. Z jednej strony akcja antypaństwowa ujawnia się w rozlicznych strajkach, z drugiej — rząd wnosi do Sejmu na przyszły tydzień preliminarz budżetowy na rok 1924, oparty na stałym mierniku. Preliminarz jest tak skonstruowany, że o ileby odrzucić pewne inwestycje, budżet będzie zrównoważony.

Wobec tego różne siły niewątpliwie działają w walce przeciw państwu i utrudniają rządowi jego pracę. Widzi się to chociażby w szybkim wzroście walut obcych, powodującym nadmierną drożyznę. W takiej chwili byłoby więc koniecznym porozumienie się stronnictw większości, dokonanie przeglądu sił i zbadanie do głębi sytuacji.

Przez wczorajszy dzień trwały narady, w których wzięli udział między innymi p. Roman Dmowski i p. Korfaudy, który niedawno powrócił z Paryża. Rezultat narad należy oczekiwać w ciągu dni najbliższych.

### Sprawa wybuchu na cytadeli w Kom. wojskowej.

W dalszym ciągu dyskusji w Komisji wojskowej w sprawie wybuchu na cytadeli zabrał głos pos. Kościakowski (gr. Dąbskiego), który powiedział, że kiedy usłyszał huk wybuchu był pewien, iż faszysty urządzili zamach na Piłsudskiego; zaniepokojony o los marszałka i faszystów uspokoił się dopiero wtedy gdy zobaczył płomień wydobywające się z cytadeli. Potem pos. Kościakowski powtarzał znane argumenty lewicy.

Ogromnie ważne było przemówienie pos. Trepki inżyniera chemika. Pos. Trepka twierdzi, że prochy armatnie będące mieszaniną żelatynowej bawełny strzelniczej z niewielkim dodatkiem nitrogliceryny mogą się stać niebezpieczne wskutek starości. W tym wypadku mianowicie równowaga chemiczna zostaje zachwiana i wydzielają się gazy.

Gazy wydzielające się w pokładach prochu powodują podniesienie się ciśnienia i temperatury, co doprowadza w rezultacie do wybuchu prochu armatniego. Nauka posiada metody, które zupełnie ściśle pozwalają sprawdzić stan bezpieczeństwa prochu. Tak npr. jeżeli bezdymny proch przy ogrzewaniu w ciągu 5 godzin do temperatury 185° C. nie wybuchnie to można być pewnym, że stan jego nie budzi obaw. Proch, który wybuchł w cytadeli był badany niedawno, co więcej wybuch oszczędził pewną ilość prochu, a pozostałości te wydobyte z pod zrunowiska i poddane badaniu dały wyniki pomyślne, dowiodły, że proch nie był w stanie rozkładu. Oświadczenie specjalisty pos. Trepki wywarło wielkie wrażenie.

Po dalszej dyskusji przyjęto 16 głosami przeciwko 12 wspólny wniosek stronnictw większości wzywający rząd, aby rezultaty śledztwa przedstawił Sejmowi wraz ze sprawozdaniem o zarządzeniach ochronnych na przyszłość, o stanie ofiar i pomocy dla nich.

Pos. Liberman zgłosił wniosek mniejszości, wyrażający ubolewanie z powodu odezwy rządu po wybuchu w cytadeli.

### Projekt ustawy prasowej.

Rząd złożył do Sejmu projekt ustawy prasowej. Projekt ten reguluje warunki i gwarantuje wolność słowa utworów drukowanych i prasy periodycznej, określa czyny zakazane, godzące w porządek publiczny i cześć poszczególnych osób. Projekt nie przewiduje zgodnie z postanowieniami konstytucji cenzury prewencyjnej, ale ustala kontrolę rządową dla konfiskat i innych represyj rządowych. Druki nie przewyższające 8 arkuszy mogą być rozpowszechniane po upływie 12 godzin, w innych wypadkach po 48 godz.

od doręczenia władzy obowiązkowych egzemplarzy. Czasopisma, ukazujące się raz na miesiąc można rozpowszechniać niezwłocznie po dostarczeniu władzy obowiązkowych egzemplarzy. Wydawanie czasopisma poprzedza złożenie deklaracji przez wydawcę według ustalonego preliminarza. O ile po 7 dniach nie nastąpi ze strony władz sprzeciw, pismo może się ukazać.

Zaprzeczenia i sprostowania urzędów państwowych, czasopisma winny zamieszczać bez zmian tekstu i obniżenia jego powagi przez nieodpowiedni tytuł i układ, lub dobór czeionek na pierwszym miejscu tekstu redakcyjnego.

Pismom zagranicznym Ministerstwo może odbierać debiet pocztowy; o ile poprzednio pismo uległo przynajmniej 1 raz konfiskacie.

### Pogłoski o ustąpieniu marszałka Rataja.

W ostatnich dniach kursowały pogłoski o rzekomem ustąpieniu marszałka Rataja. Jak się dowiadujemy, pogłoski te są narazie nieaktualne.

### Dyskusja nad prowizorjum budżetowym w Senacie.

WARSZAWA, 25.X. (Pat) (25 posiedzenie Senatu). Przystąpiono do dalszych rozpraw budżetowych. Sen. Krzyżanowski (gr. Dąbskiego) zaznacza, że przedewszystkiem trzeba sobie uprzytomnić, że dolar z Nowym rokiem 1923 miał kurs 17500, a wczoraj notowano go w wyższym 1700000, a zatem w ciągu dziesięciu miesięcy podniósł się stokrotnie. Otóż ze sprawozdania P. K. K. P. okazuje się, że z nowym rokiem ogólna ilość pożyczek wynosiła 180 miliardów. Na nowy rok 1923 kwota ta wynosiła 10 milionów dolarów. Wartość zaś ich dzisiejsza wynosi najwyżej 120 tysięcy dolarów, a więc skarb państwa stracił na tym 9880000 dolarów, czyli więcej niż cały obieg pieniężny w Polsce. Z tych pieniędzy banki otrzymały 200 miliardów, płaciły one do P. K. K. P. od jednego do 3% a same brały od 15 do 18% urzędownie, a nie urzędowo znacznie więcej. Zarabiała więc 1800% miesięcznie. Można liczyć, że w ciągu 10 miesięcy zarobiły najmniej 300 miliardów. To pożyczanie pieniędzy na waloryzowanie prowadzi nas do tego bankructwa w jakim jesteśmy. Obecnie ze sprawozdania P. K. K. P. wynika, że pewna część pożyczek jest waloryzowana, bo opiewa na złote polskie.

Sen. Adelman (Ch. D.) podkreśla, że pragnie, ażeby prowizorjum budżetowe, które ma przed sobą było ostatecznym, i aby na rok 1924 został uchwalony normalny budżet. Budżet ten powinien składać się z dwóch części, zwyczajnej i inwestycyjnej. Budżet zwyczajny powinien być po-

krytym przez podatki a inwestycyjny drogą pożyczki wewnętrznej i zagranicznej. Obecnie stanowi skarb państwa wszystkie jęsteśmy winni, gdyż żyliśmy na kredyt.

Sen. Siedlecki (P. P. S.) w krótkim przemówieniu krytykuje rząd i popierające go stronnictwa i kończy oświadczeniem się przeciw prowizorjum budżetowemu.

Sen. Pasterniak (Klub Ukraiński) oświadcza, że kluby Ukraiński i Białoruski głosować będą przeciw prowizorjum.

Sen. Jabłonowski (Z. L. N.) zaznacza, że rząd obecny jest likwidatorem rządów poprzednich, które zdaniem mówcy żyły w stanie bankructwa, goniąc resztkami i nie mając poczucia odpowiedzialności za następstwa. Rząd obecny to poczucie odpowiedzialności ma i chce wyjść z tego położenia.

Sen. Thullie (Ch. D.) polemizuje z sen. Koernerem, który peruszał sprawę „Numerus Clausus“. Mówca jest zdania, że w Polsce polacy muszą być gospodarzami.

Sen. Woźnicki (P. S. L. Wyzwolenie) wylicza nazwiska dotychczasowych ministrów skarbu, uważając ich za winnych w obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się skarb państwa. Następnie zabierał głos sprawozdawca Buzek odpowiadając na zarzuty, uczynione mu w toku dyskusji.

Na tem dyskusję wyczerpano i prowizorja budżetowe przyjęto bez zmiany zwykłą większością głosów, według tekstu uchwalonego przez Sejm.

### Częściowy strajk kolejowy.

WARSZAWA, 25.X. (A. W.) Według wiadomości dzienników, strajk kolejowy objął w czwartek przed południem parowozownię w Łodzi. Ruch między Łodzią a Warszawą został wstrzymany. W okręgu Lwowskim sytuacja strajkowa bez zmiany. W ciągu 24 godzin wysłano 62 pociągi osobowe i 18 towarowych. W okręgu Krakowskim sytuacja również bez zmiany. Pociągi z Krakowa nie przyszły do Warszawy w czwartek przed południem z powodu oporu drużyn maszynistów w Warszawie. Ministerstwo Kolei Żelaznych dąży energicznie do utrzymania ruchu na linii Kraków—Warszawa. Wśród maszynistów coraz wyraźniej akcentuje się tendencja do zlikwidowania strajku.

LWÓW, 24.X. (Pat.) Strajk maszynistów rozszerzył się na szereg dalszych parowozowni. Ruch kolejowy mimo tego podtrzymywany jest w obrotach osobowym i towarowym. W pozostałych okręgach małopolskich sytuacja bez zmian.

WARSZAWA, 24.X. (Pat.) Wczoraj strajk rozpoczął się w warszawskim okręgu dyrekcyjnym. Zastrejkowały parowozownie w Piotrkowie, w Częstochowie oraz w Chełmie okręgu radomskiego. Zarząd poczynił starania celem utrzymania ruchu osobowego i towarowego pomiędzy Warszawą a poszczególnymi centrami, przedewszystkiem dla względów aprowizacyjnych.

KRAKÓW, 24.X. (Pat.) Delegacja strajkujących maszynistów była z deputacją u woj. Gałęckiego z prośbą o interwencję u rządu w sprawie strajku. Delegaci przedstawili żądania materialne.

KRAKÓW, 25.X. (A. W.) W środę zastrejkowała tu podobnie jak i w Nowym Sączu i Tarnowie służba stacyjna i konduktorska. Ruch narazie utrzymany przy pomocy wojska. Odechodzą tylko pociągi osobowe i aprowizacyjne.



## Nasza armja.

W n-rze wczorajszym zamieściłszy wiadomość zaczerpniętą z „Gazety Porannej” oraz „Gazety Warszawskiej” o tem, iż do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sprawie por. Walerego Bagińskiego i podporucznika Antoniego Wieczorkiewicza, oskarżonych o organizowanie szeregu zamachów terrorystycznych. Wiadomość powyższą otrzymaliśmy o tak późnej godzinie, iż musieliśmy się ograniczyć do ścisłego powtórzenia jej treści, z powołaniem się na źródło, bez wszelkich z naszej strony uwag. Sprawa ta jednak wymaga naszym zdaniem omówienia.

Obydwa wspomniane pisma, z których zaczerpnięliśmy wiadomość, są tak poważne, wiarogodne, a jednocześnie dobrze poinformowane iż o prawdziwości faktu tego wątpić nie możemy. Faktem nazywamy oczywiście narazie tylko wpłynięcia aktu oskarżenia do okręgowego sądu wojskowego. Co się tyczy winy oskarżonych o organizowanie zamachów terrorystycznych por. Bagińskiego i ppor. Wieczorkiewicza to taką tylko sąd stwierdzić może. Nie przesadzamy jego wyroku, z drugiej jednak strony już samo oskarżenie przez władzę prokuratorską, którą w tym wypadku nie można absolutnie podejrzewać o krok lekkomyślny, bólem i wstydem przejąć musi każdego, któremu jest drogi nieskazitelną honor oficera polskiego.

I tu właśnie z całą stanowczością zaznaczyć i podkreślić musimy: *żadnych uogólnień!*

Czyn zbrodniczy jednostki nie może nigdy paść plamą na naród, lub pewną jego klasę, zespół, korporację... pozostaje on zawsze na sumieniu tego, kto go popełnił. Gdyby nawet — czego nie chcemy przypuścić — podobnych zbrodniarzy okazało się więcej — szajka cała, są to ludzie, którzy dla maskarady przywdziali mundur i dla tego nie godni są miana oficera polskiego i ujmy mu przynieść nie mogą. Wypadek Macocha, aez niefmniej bolesny, przecie nie obniżył w oczach ludzi myślących i uczciwych, wysokiego niewątpliwie poziomu kleru katolickiego, a przykład ten następcza się nam w tej chwili z innego jeszcze powodu: oto podobnie jak za czasów naszej niewoli, władza stojąca poza kościołem, świecka, w dodatku wroga, wpływ wybitny wywierała na sprawy kościelne, ułatwiając przystęp do stanu duchownego swoim faworytom — tak u kolebki armji polskiej stali niestety ludzie, nie wspólnego nie mający z wojskowością, cywile w mundur przybrane, ludzie, których o wrogię względem Polski zamiary nie myślimy posądzać, którzy jednak dzięki swej ideologii partyjnej, musieli być z góry wrogo usposobieni dla armji, widząc ideał swój bądź w milicji, czy bojówce, która antytezą jest tego, co nazywamy armją regularną.

Na tem miejscu pragniemy jasno wyrazić stosunek nasz do tak zw. legionów. Aczkolwiek tworzenie jakichkolwiek oddziałów po stronie niemiecko-austriackiej, z góry uważaliśmy za fatalny błąd polityczny, winę za to nie przypisywaliśmy nigdy tej bohaterkiej drużynie, która nie oglądając się na konstelacje polityczne, nie rozumując ich niestety, wierząc ślepo wodzowi, krew swą przelać pragnęła za Polskę. Oni to stworzyli legendę legionową, legionową poezję. Alifci z garści tych, którzy rzeczy-

więcie rzucili na stos ofiarny swój życia los — iluz istotnie pozostało po tak niezmiernie krwawej, siedmioletniej wojnie? Pozostali ci, co się trzymali na tyłach, element w każdej armji najgorszy, którzy uprawiając politykę i basując „komendantowi” otrzymywali stopnie i krzyże — nie powąhawszy prochu. Ludzie bez fachu, którzy pouciekali często z ławy szkolnej, sztuki wojennej uczyli się od takich, jak i sami ignorantów w sprawach wojskowych i oto dziś, mimo wieku często bardzo młodocianego, są przełożonymi oficerów bojowych, fachowców, okrytych chwalebniemi bliznami, osiwiłych w trudach bojowych.

Ze sprawą legionową blisko łączy się sprawa P. O. W.

Jest najpiękniejszym przywilejem wolnego i silnego człowieka, jak i narodu, działać i mówić zawsze otwarcie. Niestety warunki naszej niewoli zmuszały nas kryć się w podziemiach, w tych to warunkach powstała P.O.W. Niewątpliwie należeli do niej ludzie ideowi, którzy nawet błędząc, robili to w dobrej wierze. Większość stanowili tam ludzie partji. Co zaś przy organizacjach konspiracyjnych nienukionie — był też pewien odsetek awanturników i mętów społecznych.

Jak spełniła P. O. W. swe zadanie, o tem rozprawiać się nie będziemy, należy natomiast stwierdzić kategorycznie, iż zadanie to zostało skończone z chwilą powstania Rzeczypospolitej Polskiej. Odtąd istnienie wszelkich tego rodzaju organizacji jak P. O. W., „Strzelec”, Z. B. K. jest anomalją, jest w najlepszym nawet razie czemś zgoła niepotrzebnem o ile nie wręcz szkodliwym i demoralizującym, podkopującym się pod fundament ustroju państwowego.

Zrozumieli to oczywiście elementy ideowe z P. O. W., które oddawna wycofały się z organizacji, na innem polu poszukały sobie pracy odpowiedniej do swych zdolności i przygotowania. Pozostali i w tym wypadku ci, którzy żadnego fachu nie mają, różne wypędkki ze szkół, paszożyty na ciele Ojczyzny, kohorta pretorjańska, drżąca o swe dobrze płatne stanowiska i dla tego z góry wrogo usposobiona dla każdego rządu, który oszczędność i pracę stawia na czele swego programu.

Otóż stwierdzić pragniemy, iż ludzie ci, aczkolwiek często bardzo noszą mundur wojskowy, piastują niekiedy wysokie stanowiska — ideowo nie wspólnego nie mają z armją, jak waleczący brauningiem i bombą, mordujący za za węgla członek bojówki z 1905—6 roku, nigdy przenigdy nie może być nazwany bratem dzielnego żołnierza naszego, przelewającego krew swą bohaterską, poświęcającego życie w otwartej walce za Ojczyznę, za naród, nie za partję i hasła demagogiczne.

Im wcześniej armja nasza oswobodzona zostanie od elementu partyjnego, konspiracyjno-bojówkowego, tem lepiej dla niej i dla Polski. Zanim jednak to się stanie, powinna opinja publiczna głęboki przedział położyć między tym bardzo nielicznym na szczęście odłamem, który z nazwy tylko, lecz nie z ducha do wojska należy, a olbrzymią większość armji, która jest najwyższą chlubą naszą, puklerzem na zewnątrz, podstawą ładu wewnętrznego, której nieskazitelnego honoru żaden wyrzutek przypadkiem w mundur ubrany nie splami. J. O.

wysunął żądanie pogodzenia postanowień Konstytucji Rzeszy dotyczących oszczędności państwa a będących powodem zatargu między rządem berlińskim a Bawarją. Kanclerz Stresemann odpowiedział, że zamianowanie Kahra jeneralnym komisarzem stanowi niebezpieczeństwo dla państwa, dając nacjonalistom w innych państwach Rzeszy asumpt do podobnych wystąpień. Rząd Rzeszy gotów jest uwzględnić żądania Bawarii co do załagodzenia odpowiednich postanowień Konstytucji, ale

tylko w dziedzinie finansów i polityki fiskalnej.

BERLIN, 25. X. (Pat.) W Akwizgranie działanie separatystów wzmagają się. Władze belgijskie przeszkodziły ponownemu zajęciu rządowych budynków przez policję niemiecką. W Koblencku komisarz francuski w myśl otrzymanych z Paryża poleceń uznał ruch separatystyczny za legalny. Rząd Rzeszy zamierza wnieść z tego powodu protest, gdyby się okazało, że władze okupacyjne występują na korzyść ruchu separatystycznego.

## Wojna domowa w Niemczech.

BERLIN, 24. X. (Pat.) Wczoraj w różnych częściach miasta przyszło do rozruchów drożyznianych i grabieży.

ELBERFELD, 24. X. (Pat.) Wczoraj wieczorem miały tu miejsce demonstracje drożyzniane. Wobec groźnej postawy tłumu policja interwenjowała bronią.

HAMBURG, 24. X. (Pat.) Urzędowe biuro prasowe donosi, iż ostatniej nocy policja wpadła na trop trzech guiazd komunistycznych. W mieście panuje spokój.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Weorsjsze rozruchy na tle żywnościowym rozszerzyły się na cały Berlin. Polioja wkroczyła w 40 wypadkach. Wiele osób zostało aresztowanych.

HAMBURG, Zamach komunistyczny stłumiono. 80 głównych przywódców rozruchów uwięziono. Wojsko i policja ścigają komunistów, którzy ukryli się w okolicy.

HAMBURG, 25. X. (Pat.) Strajk robotników portowych trwa dalej. W ciągu dnia dzisiejszego panował spokój. Komuniści usiłują doprowadzić do strajku generalnego. Policja panuje nad sytuacją.

DUSSELDORF, 25. X. (Pat.) W Zagłębiu Ruhry uwolniono dotychczas 100 tysięcy robotników z powodu niemożności wypłaty zarobku.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Bochenek kosztuje dziś 10 miliardów marek.

## Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 25 października 1923 r.

Złote ruble 1.080.000—1.050.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. 2.900.000.

8% Państwowa Pożyczka Złota 115.000.

Złote bonny 185 000.

WARSZAWA, 25. X. (A. W.) Dolary 1.750.000—1.740.000. Przekazy: New York 1.750.000—1.740.000. Berlin 0.00001, Londyn 7.880.000—7.800.000, Paryż 101.850. Wiedeń 24.50—24.70. Praga 51.800. Belgja 87.000. Szwajcaria 312.000—310.000. Włochy 77.970. Frank złoty 336.000. Tendencja meena.

Reforma walutowa w Gdańsku.

GDĄŃSK, 24. X. (Pat.) Jutro tu tejsza giełda dewizowa i efektowa będzie zamknięta. W piątek notowania dokonywane będą w guldenach gdańskich, jedynie funt w walucie niemieckiej.

Strajk w Łodzi.

ŁÓDŹ, 24. X. (Pat.) W dniu dzisiejszym toczyły się w dalszym ciągu rokowania związków robotniczych przemysłu włókienniczego z pracodawcami. Robotnicy żądali wyrównania płacy najniższej kategorii robotników do minimum przyjętego dla rodziny złożonej z 4 osób. Określenie wskaźnika drożyznianego, co tydzień wyrównywanie nadwyżki wskaźników wstecz za ubiegły tydzień co stanowiloby 122%. Pracodawcy żądania te odrzucili ofiarowując tylko 20%, wobec czego proklamowany został strajk generalny w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego.

## Sejm i Rząd.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski weźmie udział w świętach pułkowych 13, 14 i 23 pułk. piech. i będzie wręczał tym pułkom sztandary, 27 b. m. 13 pp. we Włocławku, 8 listopada 14 pp. w Pułtusk a 13 listopada 23 pp. we Włodzimierzu Wołyńskim. We Włodzimierzu weźmie Pan Prezydent udział zarazem w uroczystościach kościelnych ku czci błogosławionego Józefata, patrona djecezji łucko-żytomierskiej.

Bank emisyjny.

Wczoraj pod przewodnictwem Min. Skarbu odbyła się narada w sprawie statutu i organizacji Banku emisyjnego.

Zmiany personalne w M. S. Zagr.

Naczelnikiem Wydz. Wschodniego w M. S. Z. mianowany został p. Konstanty Skrzyński, dotychczasowy prezes polskiej delegacji w polskorosyjskiej komisji repatracyjnej P. Łukasiewicz, dotychczasowy kierownik tego wydziału został zwolniony.

## Dzień polityczny.

Traktat handlowy polsko-angielski. Zakończyły się w Londynie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego angielsko-polskiego. Pozostaje jedna tylko klauzula wymagająca zgody rządu polskiego.

Pogłoski o objęciu przez R. Dmowskiego teki ministerjalnej.

Czwartkowy „Kurjer Warszawski” zamieszcza następującą notatkę. W kołach politycznych utrwała się przekonanie, że ze względu na ciężką sytuację Państwa Roman Dmowski, o którego wstąpienie do gabinetu większość rządowa zabiega już od dawna przyjmie jedną z tek politycznych.

Groźba przesilenia na Litwie.

Z Kowna donoszą, że w gabinecie litewskim zanosi się na przesilenie. Między chrześcijańską demokracją, a stronnictwem włościańskim doszło do nieporozumień. Według doniesień dzienników obecny blok rządowy rozpadnie się.

Sprawa odszkodowań

Angielskie koła oficjalne liczą się z możliwością zwołania nowej konferencji mocarstw, zainteresowanych w kwestji odszkodowania. Aluzje w tym kierunku czynione były w mowach politycznych, wygłoszonych przez różnych mężów stanu w ciągu ubiegłego tygodnia. Ambasador amerykański w Londynie oświadczył, że w podobnej konferencji wzięłoby udział również Stany Zjednoczone.

Propozycja Niemiec.

Wczoraj wręczona została komisji odszkodowań w Paryżu nota rządu niemieckiego. Powołując się na powzięte obecnie postanowienie zaniechania biernego oporu, rząd Rzeszy wyraża zasadniczą gotowość podjęcia świadczeń z tytułu odszkodowań, ale wskazuje na to, że rozwój stosunków gospodarczych w Niemczech uniemożliwia rządowi niemieckiemu sfinansowanie świadczeń rzeczowych. Rząd zwraca się do komisji odszkodowań z prośbą, ażeby w myśl art. 234 traktatu Wersalskiego przystąpiła do zbadania sytuacji materialnej Niemiec i ich zdolności płatniczych, oraz ażeby dała możność przedstawicielowi rządu niemieckiego przedstawienia obecnego stanu gospodarczego i finansowego Niemiec.

## Rzesza niemiecka rozpada się.

Nadrenja — Palatynat — Bawarja.

KOBLENCJA, 25. X. (Pat.) Po 36 godzinnej oblężeniu separatystów zajęli gmach magistratu. W Krefeldzie policja po walce musiała ustąpić, gdyż część jej przeszła na stronę separatystów. 12 separatystów zabito, a 50 raniono. Separatysty ogłosili republikę w Arweiler Celsenheim. W Moguncji ogłoszono sądy wojenne.

PARYŻ, 25. X. (Pat.) Agencja „Havara” donosi, że Szereg tamtejszych wybitnych osobistości układa projekt o utworzeniu republiki palatynatu z odrębną walutą.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu prezydentów ministrów i posłów z poszczególnych krajów związkowych, pos. Sprawski



## Komunikat Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców.

W N-rze 286 „Robotnika“ z dnia 20.X i N-rze 288 „Kurjera Porannego“ z dnia 21 b. m. prezydium C. K. P. P. zamieściło odezwę p. t. „C. K. P. P. w sprawie wykluczenia P. Z. K.“. Odezwę tą podpisali p. Jan Buczek (Z. Z. K.) i p. Duda (urzędnik skarbowy).

Wobec tego, że w odezwie C. K. P. P. rozmyślnie zniekształcono faktyczny stan rzeczy i tendencyjnie całą sprawę przedstawiono. Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców uważa za święty obowiązek podać do wiadomości publicznej co następuje:

ad 1) Przedstawiciele Z. Z. K., Z. Z. P. oraz p. Raabo chcąc wykonać swój obowiązek, na posiedzeniu C. K. P. P. w dniu 17.X r. b. byli w większości przedstawiciele Związków „lewicowych“ p.p.: Raabo i Gryłowski zaproponowali, wykluczyć Polski Związek Kolejowców z Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych. Powodem do postawienia takiego wniosku było to, że przedstawiciele P. Z. K. kol. kol.: Soroka i Łukasiewicz zastrzęgli wyraźnie, że nie dają podpisu P. Z. K. pod proponowane na tym posiedzeniu przez p. Raabego enuncjacje natury czysto politycznej, podnoszące rzekome zasługi lewicy, a potępiające Stronnictwa Większości Polskiej w Sejmie. W czasie głosowania nad wnioskiem Gryłowskiego (Z. Z. K.) o wykluczenie P. Z. K. Byli obecni na posiedzeniu C. K. P. P. (ul. Marszałkowska 123) przedstawiciele następujących organizacji:

1) Z. Z. K.—p.p.: Gryłowski i Kozłowski, 2) Z. Z. P.—p.p.: Rutkiewicz i Spiosz, 3) Z. Z. M.—p. p.: Zurakowski, Kuczkowski i Somerfeld, 4) Związek Pocztowców p. Stangrecik, 5) Stowarzyszenie Urzędników Państwowych—p. Ciembroniewicz, 6) Związek Pracowników Skarbowych—p. Duda, 7) Związek Nauczycieli Polskich Szkół Średnich—p. Raabo, 8) Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych—p. Kisielnicki, 9) Związek Stowarzyszenia Asystentów Szkół Wyższych, 10) P. Z. K. kol. kol.: Soroka i Łukasiewicz.

A zatem na ogólną liczbę 22 organizacji wchodzących w skład C. K. P. P., było reprezentowanych 10.

Twierdzenie p. p. Dudy i Buczka, że P. Z. K. został wykluczony na prawomocnym zebraniu C. K. P. P., jest niezgodne z prawdą. Podczas głosowania nad wnioskiem p. Gryłowskiego przedstawiciel Związku Pracowników Poczty i Telegrafu p. Stangrecik oświadczył, że on niema pełnomocnictwa od swego Związku, bo uprawnionym delegatem do C. K. P. P. jest p. Kijek, lecz on p. Stangrecik, głosi „na własną odpowiedzialność“ za wnioskiem p. Gryłowskiego. Za wnioskiem p. Gryłowskiego (Z. Z. K.) imieniem nieobecnego przedstawiciela Zrzeszenia Pracowników Biurowych, głosił p. Gryłowski (Z. Z. K.) oraz imieniem nieobecnego przedstawiciela Związku Woźnych Państwowych głosił za wykluczeniem P. Z. K. p. Duda przedstawiciel Związku Urzędników Skarbowych. Oprócz tego za wykluczeniem P. Z. K. głosowali przedstawiciele następujących organizacji: Z. Z. K., Z. Z. P., Z. Z. M., Związek Pracowników Skarbowych, czyli ogółem 4 głosy „uprawnione“ na 10 organizacji obecnych na posiedzeniu, a na 22 organizacje wchodzące w skład C. K. P. P. To się nazywa według p. p. Buczka i Dudy „prawomocne zebranie“ C. K. P. P. Dla ścisłości nadmieniamy, że p. Jan Buczek (Z. Z. K.) już raz jeden przedtem stawiał wniosek, o wykluczenie P. Z. K. z C. K. P. P., lecz sam jeden za swym wnioskiem głosił.

ad 2) Odezwę C. K. P. P. głosi: „Wykluczenie (P. Z. K.) nastąpiło z powodu stałego (!) braku solidarności w postępowaniu P. Z. K.“ Zarząd Główny P. Z. K. stwierdza, że w tym wypadku p. p. Buczek i Duda mają rację. Polski Związek Kolejowców, w istocie nie solidaryzował się bardzo często z wicherzycielską robotą Związków, będących na usługach partii, a to z tego względu, że sprawy nacechowane były „robotą partyjną“ w duchu czysto politycznym i P. Z. K. w takich wypadkach nie mógł się solidaryzować, gdyż jest Związkiem apolitycznym i zawodowym, powołanym do obrony interesów zawodowych swych członków, a nie do uprawiania polityki, mając przytem na względzie to, że do porachunków partyjnych istnieją stronnictwa polityczne. W tym wypadku P. Z. K. daje swoim członkom wolną rękę, lecz poza związkiem, dlatego też przedstawiciel P. Z. K. starał się, ażeby C. K. P. P. był skupieniem Związków dla załatwiania spraw natury czysto zawodowej, bez uprawiania polityki i czynił to w tym przeświadczeniu, że zabawa w „politykę“ szkodliwie odbić się musi na ekonomicznych postulatach szerokich rzesz pracowników państwowych. Niestety, jak stwierdzono przez nas, „zapalenie lewicowi“ z tem liczyć się nie chcieli i interes polityki stawiali ponad wszystko.

P. Z. K. nie mógł również domagać się cofnięcia dymisji p. Raabego, a to z następujących powodów: 1) nie wiadome są powody, dla których p. Raabo otrzymał dymisję; 2) P. Z. K. do osoby p. Raabego nie miał najmniejszego zaufania, a to z powodu ujawnienia przez Raabego na każdym kroku zaciętrzewienia partyjnego, czem według P. Z. K. p. Raabo, piastując godność wiceprezesa C. K. P. P., szkodził postulatami pracowników państwowych, przedkładanych Rządowi i Sejmowi przez C. K. P. P.; 3) P. Z. K. nie miał najmniejszego obowiązku solidaryzować się z postulatami politycznymi, gdyż jest związkiem apolitycznym i nie będącym na usługach żadnej partii, wobec tego nakazy czy to P. P. S., czy N. P. R., były dla P. Z. K. nie obowiązujące.

Współpraca w C. K. P. P. z organizacjami wysuwającymi postulaty „ekonomiczne“, według recepty partyjno-politycznej, były dla P. Z. K. i innych niepartyjnych organizacji, stojących na gruncie narodowym, nie do przyjęcia i wobec nich P. Z. K. zmuszony był zajmować dla dobra swych członków stanowisko opozycyjne. Według twierdzenia pp. Buczka i Dudy, to nazywa się „nielojalne“.

ad 3) Twierdzenie pp.: Buczka i Dudy, że „list do społeczeństwa“, podpisany przez wiceprezesa C. K. P. P. (p. Raabego) „został wydany po zaakceptowaniu go przez prezydium C. K. P. P. i z jego wiedzą“, jest nieścisłe. Na posiedzeniu C. K. P. P. w dniu 4.X r. b. zaatakowany za wydanie tego listu p. Raabo oświadczył, że wydał takowy po porozumieniu się z p. Dudą, a wszak p. Duda nie stanowi „prezydium“, gdyż nie był nawet formalnie wybrany przez plenum C. K. P. P. na sekretarza. Oprócz tego na kilka dni przedtem (przed wydaniem i wydrukowaniem w „Robotniku“ tego listu) na wniosek przedstawiciela P. Z. K. kol. kol. Soroki, uchwalono na C. K. P. P., że żadna enuncjacja imieniem C. K. P. P. nie może być wydana, bez uprzedniej aprobaty delegatów związków biorących stałe udział w posiedzeniach C. K. P. P. i P. Z. K. swego „placet“ na wydanie i wydrukowanie tego listu nie dał, co przedstawiciel P. Z. K. zaznaczył wyraźnie na posiedzeniu C. K. P. P. w dniu 4. X. r. b. a co również podtrzymał i przedstawiciele innych Związków, a zatem nieścisłe jest twierdzenie pp. Buczka i Dudy, że list „po wydrukowaniu znalazł najzupełniejsze uznanie i aprobatę ze strony organizacji należących do C. K. P. P.“

ad 4) Zarząd Główny stwierdza, że niewłaściwe zachowanie się przedstawiciela Z. Z. K. miało miejsce na posiedzeniu C. K. P. P. w dniu 25. IX. r. b. na co zwrócił uwagę przewodniczącego przedstawiciel P. Z. K., radzimy zająć do protokołu (o ile się wszystko wpisywało).

Tyle co do odpowiedzi na odezwę „C. K. P. P.“ Zarząd Główny P. Z. K. gorąco ubolewa nad tem, że „le-

wicowi działacze“ spowodowali rozbicie jedności, lecz winy z tego tytułu nie ponosi, całkowita odpowiedzialność za to spada na reprezentantów Związków z byłej „Komisji Porozumiewawczej“, którzy skutkiem zaciętrzewienia partyjnego rozbili w roku ubiegłym tamtą „Komisję“, tak teraz warcholstwem swym rozsadzili i C. K. P. P., a to z tego

powodu, że dążyli do utworzenia z C. K. P. P., a to z tego powodu, że dążyli do utworzenia z C. K. P. P. bazy operacyjnej, koniecznej im dla frontu „lewicy“, celem prowadzenia walki klasowej i siania wicherzycielskiej roboty.

Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców.

## Wiadomości bieżące.

### Urzędowe.

— Jeden miliard sto milionów na cele opieki społecznej. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uwzględniając krytyczny stan instytucji dobroczynnych w Wileńszczyźnie wyasygnowało do dyspozycji Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Delegatury Rządu miliard 100 milionów marek pol. Wydział opieki społecznej zajęty jest obecnie podziałem tej sumy przy czem brane są pod uwagę najistotniejsze i wprost krzyczące potrzeby danych instytucji dobroczynnych. Suma ta jest wobec ogromu potrzeb bardzo nikłą i pozwoli przetrwać zagrożonym placówkom zaledwie krótki okres czasu. Podkreślamy to z całym naciskiem, aby zwyczajem naszym społeczeństwo nie założyło rąk bezczynnie z ulgą odetchnąwszy, iż nareszcie można na rząd ciężary społeczne przełożyć.

— W sprawie ćwiczeń rezerwistów 1898 r. We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy telefoniczną wiadomość o ulgach dla rezerwistów rocznika 1898 według informacji „Polski Zbrojnej“. Na skutek tej informacji wielu rezerwistów zgłosiło się do Państwowej Komendy Uzupelnień, gdzie im oświadczone w formie bardzo kategorycznej że nie tam nie wiadomo o żadnych ulgach dla rezerwistów. Tymczasem półrządowa Agencja Wschodnia nadesłała nam wczoraj komunikat potwierdzający nasze informacje. Według komunikatu Agencji Wschodniej oficerowie rezerwy tego rocznika w chwili obecnej nie są powołani. Minister Spraw Wojskowych wydał rozkaz, zezwalający na udzielenie odroczeń od ćwiczeń szeregowym rezerwy słuszącym wyższych uczelni, uczniom szkół średnich, fachowych powszechnych państwowych, oraz prywatnych, posiadających prawa równorzędnych szkół państwowych. Ćwiczenia nie podlegają statowi funkcjonariusze Policji Państwowej, służący czynnie w cywilnej Straży Celnej, nauczycieli państwowych lub prywatnych posiadających prawa państwowe szkół średnich, ochotnicy którzy zgłosili się do armji ochotniczej w r. 1920 w myśl odezwę Rady Obrony Państwa a nie byli w owym czasie objęci przymusowym powołaniem do służby wojskowej, lub też nie korzystali z ustawowych ulg. Szeregowi rezerwy wyżej wymienionych kategorii o ile wniosą podania o odroczenie i uzyskają je i zostaną po zaprezentowaniu zwolnieni do rezerwy.

— Przygotowania do spisu ludności. Jak się dowiadujemy, główny Urząd statystyczny w związku z przygotowaniem do przeprowadzenia spisu na terenie Ziemi Wileńskiej nadesłał Delegaturze Rządu instrukcje potrzebne do organizacji spisów. W najbliższych dniach Delegatura wystosuje specjalny komunikat, w którym zostaną podane terminy oraz czynności, jakie zostaną wykonane przed przygotowaniem spisu.

### Z miasta.

— Z posiedzenia Komitetu do walki z lichwą i drożyzną. Dnia 24 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie członków Komitetu Społecznego do walki z lichwą i drożyzną na którym uchwalono: naznaczyć komisję do zbadania cen rynkowych w dniu targowe oraz zwrócić się do inspektora okręgowego pracy z zapytaniem, na jakiej podstawie ustala on wzrost drożyzny w Wilnie i czem wyjaśnić różnicę, że w Warszawie wzrost drożyzny określony został na 88,25% natomiast w Wil-

nie w tym czasie — skala ta wynosi 130%. Oprócz tego Komisja wszczęła staranie u Komisarza Rządu na miasto Wilno, w sprawie dostarczenia do Wilna codziennie jednego wagonu mąki dla m. Wilna z zapasów rządowych.

Następne posiedzenie Komitetu Społecznego do walki z lichwą i drożyzną naznaczone zostało na 31 października. Na posiedzenie to zaproszeni zostaną kupcy drzewni i właściciele garbarń w celu wyjaśnienia nagłego wzrostu cen na drzewo oraz wyroby skórzane. (b.)

— Zarządzenie komisarza Kasy Chorych. Wybrana przed miesiącem Rada Kasy Chorych, dotychczas jeszcze się nie ukonstytuowała, wskutek czego rządu tą instytucją nadal spoczywają w rękach lidera socjalistycznego p. Zasztowta. We wczorajszym numerze „Słowa“, Komisarz Zasztowt ogłosił zarządzenie nakładające na wszystkich członków Kasy Chorych nie posiadających paszportów, pod groźbą powstrzymania wszelkich świadczeń ze strony tej instytucji, obowiązek zaopatrzenia się w terminie do 30 go listopada w legitymacje Kasy z fotografiami. Fotografie mają być wykonane na koszt członków Kasy Chorych. Przy tem p. Komisarz poleca trzy zakłady fotograficzne, z których dwa najtańsze są żydowskie.

Takie zarządzenie Komisarza jest zwykłym bezprawiem.

Ustawa, na której Kasa Chorych opiera swe istnienie, zobowiązuje pewną kategorię obywateli do należenia do Kasy Chorych i ustala maksymalną stopę składki, wzamian za to uprawnia członków i ich rodziny do korzystania ze świadczeń Kasy.

Kasa Chorych nie ma prawa żądać od członka ponoszenia jakichkolwiek wydatków poza przepisaną składkę. Z drugiej strony, o ile członek składkę opłaca, Kasa Chorych pod żadnym pozorem nie ma prawa odmówić mu żadnych świadczeń.

Rozporządzenie Komisarza Zasztowta jest sprzeczne z ustawą i jako takie musi być niezwłocznie uchylone.

Ciekawe, że socjaliści są zasadniczymi przeciwnikami przymusu paszportowego, a w instytucji, w której rządzą wprowadzają quasi — paszporty.

— Komisja rozjemcza w sprawie strajku dozorców domowych. W celu załatwienia zatargu pomiędzy właścicielami i dozorcami domów m. Wilna minister pracy i robót publicznych na zasadzie artykułu 1 i 2 z dnia 16 maja 1922 r. polecił zwołać Komisję Rozjemczą, składającą się z przedstawicieli Rządu, przedstawicieli związków zawodowych dozorców pod przewodnictwem inspektora pracy XII okręgu. Jako przedstawiciele rządu weszli z ramienia Delegatury p. Wacław Makarow, z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości p. Józef Hryniewski, sędzia Sądu Apelacyjnego. Jako przedstawiciele związku właścicieli nieruchomości weszli pp. I. Staniewicz, B. Użycki, O. Surawicz i Sz. Raskies, z ramienia związków zawodowych dozorców jako przedstawiciele Centrali Chrześcijańskich związków zawodowych weszli pp. Kosacz, Markiewicz i adwokat Mieczysław Engiel.

Od zawodowych związków robotniczych, Zwierello i Korszański. Pierwsze posiedzenie Komisji rozjemczej odbyło się dnia 25 października. Przedstawiciele z ul. Gubernatorskiej zażądali obliczenia pensji według relacji złotego po 12 złotych



miesięcznie. Pertrakcje trwać będą czas dłuższy.

**Piekarnie Komitetu Społecznego.** Przed kilku dniami pisaliśmy o mającym nastąpić uruchomieniu piekarni Komitetu Społecznego do walki z lichwą i drożyzną. Piekarnie te zostały już uruchomione, lecz narażenie wypiekają chleb wyłącznie biały, który jest do nabycia we wszystkich sklepach kooperatyw po 10 tysięcy funt. Chleb ten wypiekany jest w bochenkach 5 funt. Jeżeli chleb ten przeznaczony ma być dla ludności niezamożnej mija się to z celem gdyż nie każdy może zakupić od razu cały bochenek.

**Sprawy szkolne.**

**Zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych.** W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie Zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd poświęcony będzie rozpatrzeniu szeregu zagadnień szkolnych oraz ujednostajnieniu organizacji szkolnictwa na całym terenie Rzeczypospolitej. Między innymi rozpatrywana będzie sprawa szkół dla mniejszości narodowościowych. (A. W.)

**Z życia stowarzyszeń.**

**Komitet Organizacyjny Zjazdu Kobiet Kresowych** odbył posiedzenie 22 b. m. w poniedziałek. Przewodniczyła p. Demelówna, sekretarką była p. Świętorzecka. Komitet podzielił się na sekcje: organizacyjną, gospodarczą, mieszkaniową, odczytowo-oświatową i prasową. Termin Zjazdu oznaczono na 8 i 9 grudnia. Spodziewany jest przyjazd posłanek Sejmowych i Senatorów z Warszawy. Kilka pań z obecnych, szczególnie wśród pań profesorowych Uniwersytetu, zgłosiło mieszkania dla przyjezdnych.

Osoby interesujące się Zjazdem, mogą zasięgnąć informacji w Biurze Macierzy Benedyktyńska 2 od godz. 4 do 6 codziennie, z wyjątkiem Sobot i świąt.

**Sprawy akademickie.**

**Obchód rocznicy.** W związku z setną rocznicą procesu Filaretów z inicjatywy Koła Polonistów U. S. B. odbędzie się 26 b. m. (w niedzielę) uroczysty akademicko-szkolny obchód który rozpocznie się nabożeństwem w Bazylice o godz. 9 m. 15. Mszę będzie celebrował i kazanie wygłosi J. E. biskup Bandurski. Z kościoła zebrani udadzą się w pochodzie na dziedziniec dawnego klasztoru Bazylianów, gdzie będą wygłoszone okolicznościowe przemówienia. Ze względu na doniosłość rocznicy pożądanym jest jaknajliczniejszy udział młodzieży akademickiej i szkolnej.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski (Lutnia).** Wobec niebywałego wprost powodzenia, jakim cieszą się „Dziady” na scenie Teatru Polskiego, Dyrekcja Teatru postanowiła jeszcze kilka dni zatrzymać to arcydzieło na afiszu. Dzisiaj będzie grana ta sztuka w całkowitej premierowej obsadzie.

Kancelaria Teatru nadal wydaje bilety zniżkowe dla szkół i instytucji użyteczności publicznej.

**Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś poraz pierwszy zostanie odegrana piękna opera Czajkowskiego p. t. „Eugeniusz Onegin”. Partię tytułową wykona utalentowany śpiewak p. Romanowski. Reżyserję w doświadczonych dłoniach prowadził p. Stepiński, który zarazem wykona partję Leńskiego w tej operze.

Pozostała obsadę tworzą pp. Krużanka, Pastówna, Olecka, Wraga, Korsak Targowska i Inni.

Dział muzyczny przygotował p. Leszczyński, który zarazem prowadzi tę operę. Jutro powtórzenie dzisiejszej premjery. O 1 dnia dzisiejszego przedstawienia w obu teatrach rozpoczynać się będą o godz. 7 i pół punktualnie.

**Towarzystwo „Rozwój”** urządza w dn. 27 X o godz. 8 wiecz. t. j. w nadchodzącą sobotę we własnym lokalu (Trocka 11) Wieczór-Koncert.

W uświetnieniu tego sympatycznego wieczora wezmą udział artyści Opery Wileńskiej: pp. Hendrychówna, Lipińska, Kopicuszevska i Józefowicz.

Po koncercie członkowie i zaproszeni goście będą podejmowani herbatką i przy miłej muzyce wznowią tradycje starych tańców, a więc: walczyków, polek, kontredansów, oberków i mazura

Całkowity dochód przeznaczony jest na zakup książek do biblioteki T-wa. Sądźmy zatem, że sympatyczny cel i znakomici wykonawcy części koncertowej spowodują masowy napływ do „Rozwoju” przyjaciół i gości.

**Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Un. St. Batorego** w Wilnie zawiadamia, iż w dn. 26 b. m. o g. 9 wiecz. odbędzie się w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24) koncert przy współudziale pp. Korsak-Targowskiej, Jaroszewskiej, Perzanowskiej, Chojnackiej, Frenklówny, Burhardta, Vorbrotta i Szeligowskiego.

**Różne.**

**Zarząd P. Ż. P. komunikuje:** Do ofiarnego Społeczeństwa Wileńskiego.

Nie wszystkim zapewne wiadomo, iż wśród licznych instytucji opieki nad dziećmi, jeszcze w r. 1919 powstał Dom Wychowawczy dla dzieci sierot z rodzin wojskowych oraz dzieci inwalidów, utrzymywany przez T-wo „Pomoc Żołnierzowi Polakom”. W ciągu lat ubiegłych szczupłość lokalu i środków nie pozwalały utrzymać więcej ponad 35 ro dzieci — obecnie, dzięki Wydziałowi Opieki Społecznej uzyskaliśmy większy lokal, gdzie da się umieścić 60-ro, o ile pomoc ogółu dopisze i uzupełni braki wśród obecnych warunków rosnące. Szerog ochrona zmniejsza lub likwiduje swą działalność — dużo dzieci zostaje na bruku — paląca potrzeba ratunku dodaje nam odwagi w tak ciężkiej chwili przyjmować nowy ciężar, gdyż ufamy Wilnu, które zawsze potrafi pomóc dobrej sprawie. Prosimy o gorące poparcie w niedzielę 28 października — dzień kwesty na cel powyższy oraz o rubrykę ofiar w pismach na tę jedyną ochronną tej kategorii.

**Podnosząc obywatelską działalność Księgarni Stowarzyszenia Nauz. Polsk. w Wilnie,** Zarząd Koła Bibliot. im. T. Zana p. M. Sz. dziękuje serdecznie Zarządowi Księgarni za stałą od 3 lat pomoc i ofiarowanie ostatnio 45-ciu podręczników szkolnych, najbardziej przez młodzież żądanych, a których Czytelnia im. T. Zana nabyć nie mogła z powodu ciężkich warunków materialnych.

**Podziękowanie funkcjonarjuszom poljei.** P. S. Czerepko za pośrednictwem naszego pisma składa podziękowanie funkcjonarjuszom piętego Komisarjatu P. P. z p. komisarzem na czele za wykrycie skradzionych mu biżuterji i papierów wartościowych. Złoczyńcy nie pozostawili po sobie żadnych śladów, mimo to dzięki energii poljei, zwłaszcza zaś agenta wydz. śledcz. p. St. Derwińskiego, wykryto przestępców i skradzione przedmioty odebrano.

**Unormowanie opłaty za roboty krawieckie.** W dniu 17 b. m. na posiedzeniu cechu

majstrów krawieckich wobec ustawicznych nieporozumień pomiędzy klientami i zakładami krawieckimi o wysokości opłaty z powodu deprecjacji marki w czasie wykonywania zamówienia powzięto jedynomyślnie następującą uchwałę: Wobec niestalego kursu waluty i wzrostu drożyzny cena omówiona będzie obowiązywała właściciela zakładu krawieckiego tylko wówczas, gdy klient opłaci całą sumę przy zamówieniu, w przeciwnym razie ceny będą liczone takie, jakie będą w dniu oddania zamówienia.

**Rzeczy skradzione do obejrzenia.** W ekspozyturze śledczej P. P. m. Wilna przy ul. Dominikańskiej Nr 3, pokój 67, są do obejrzenia i poznania przez poszkodowanych, u których dokonane były kradzieże, następujące rzeczy: torebka srebrna damska, brzoletka srebrna, obrączki złote z literami, broszka złota, zegarek złoty, cukiernica, widelec, tyżeczki, podstawki, kieliszki srebrne, lornetka, mufki, kołnierze futrzane, serweta i prześcieradło.

Wyżej wymienione wyżej rzeczy oglądać można w godzinny urzędowe.

**Kronika policyjna.**

**Pochwycenie komisarza bolszewickiego.** Przed kilku dniami włocianie ze wsi Bojary gm. Rzeszańskiej spotkali w mieście Wilnie Abrama Kantorowicza, którego rodzice przed wojną wydzierżawiali majątek Bukiszki gm. Rzeszańskiej, a obecnie mają gorzelnię w Duniłowiczach i poznali w nim tego samego komisarza, który w czasie drugiej inwazji bolszewickiej w 1920 r. razem z 2 czerkiesami bolszewickimi rabował ich mienie. Kantorowicza zatrzymano i osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

**Napad.** Dnia 23 b. m. o g. 17 na przejeżdżającego Karola Bielskiego, mieszkańca wsi Konary II, u zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Dobrej Rady napadło 4 nieznanymi osobnikami, którzy zrabowali mu 5 milionów mk. Nazwiska 3 osobników ustalono. Są to: Antoni Dereszowski, Wincenty Szerejko i Chryp. Szerejkę i Chrypa aresztowano. Dochodzenie w toku.

**OFIARY**

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

— Na Dom Serca Jezusowego: Bronisław Chądzyński 60.000, ciężko pracująca — 100.000 mk.

— Na obiady dla inteligencji na ręce p. Zofji Kościakowskiej prezydentki Tow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo — zamiast kwiatów na trumnę męża s. p. Henryka Doboszyńskiego — Julia Doboszyńska 100.000 mk.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. D z i ś Paryż-Konstantynopol zakończenie rekor-dowego filmu „KOBIETA z MILJONAMI” wielkomijski wspaniały 9-cio akt. dramat. Panorama świata. W roli główń. uroczą Ellen Richter i Georg Alexander.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan. D z i ś Arcydzieło filmowe. Faworyt Królowej (Demon i władca ukoronowanej kobiety) monumentalny dramat w 7-ciu akt. odsłaniający tajemnice dworskie i intrygi niebezpiecznego kurtyzana. Znakomita Anna Ralph i słynny Erik Titz w rolach głównych.

Kino-Teatr „Picadilly” Wielka 72. DZIŚ druga i ostatnia serja. O-r MABUZE Dzieje tego, który został nadszłościem, a rebours. Dramat psychologiczno-sensacyjny, w 9 aktach. Spirytysta i Hypnotyzjer, Mocarz Geldy, Don-Jouan, przesłgający Casanowę, Król szulerów, Żongler życia i namiętności, człowiek o stu maskach, Demon nocn. spelunek, genialny złoczyńca. Baco, Roletka

Kino-Teatr „Lux” ul. Mickiewicza 11. D z i ś sensacyjny film polskiej produkcji. Od kobiety do kobiety czyli Niewinnie osadzony. Dramat z polskiego życia w 6-ciu akt. W roli gł. Józef Węgrzyn znany wileńskiej Publiczności. Bolesław Folański w roli Antosa

Polskie Kino „Jutrzenka” Wielka 94. D z i ś Najnowszy epokowy film inscenizowany podług słynnej powieści Pierre Benoit. ATLANTYDA epokowy dramat w 2-ach serjach 12 aktach razem Antinea władczyni Atlantyd gwiazdka kinowa STANISŁAWA NAPIÓRKOWSKA bohaterka dramatu. Bajeczna gra, przepiękna i cudowna wschodnia wystawa

**MŁOCARNIE** sztyftowe i cepowe ręczne i do maneża  
**MŁOCARNIE** szerokomłotne  
**MANEŻE** 1-o, 2-u i 4-o konne różnych systemów  
**WIALNIE** młynki (Fuohle), tryjery i żmijki  
**SIECZKARNIE** ręczne i konne różnych systemów  
**MŁYNY** gospodarskie ręczne, konne i do motorów  
**PRASY** do oleju  
**MASZYNY** ręczne do czochrania wełny.  
Tudzież różne maszyny i narzędzia rolnicze  
**POLECA**  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
w WILNIE ZAWALNA II-a.  
CENY NA ŻĄDANIE KOMUNIKUJĘ LISTOWNIE

Dokt. med. **D. ZELDOWICZ** z Moskwy przyjmuje od g. 10-1 i 5-8 weneryczne, moczopł-owe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.  
Kobieta-lekarcz **Dr. Szwarz-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 i pół-2 i 3-5 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł-owe, syfilis i skórne.  
**Dr. Leon Ginsberg** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7.

Kobieta lekarz **Dr. Ablamowiczowa** choroby kobiece i akuszerja. Kasztanowa 7, m. 7, g. 3-5.  
**Lekarz Weterynarii Chażbijewicz** Jagiellońska 10 m. 6.  
**Akuszerka** z Warszawy wy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.  
**Doktór Marja Petruszewiczowa** przeniosła się na W. Pohulankę Nr. 14, m. 19. Choroby kobiece. Przyjęcie od 5 do 7 g. Kobieta lekarz  
**D-r J. Bernsztejn** Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-8 w. ul. Mickiewicza 28-5.  
**Kobieta-Lekarz Dr. Piotrowicz - Jurzenko** Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5 - 6 wieczór. Zarzecze 5, m. 2.  
**D-r. medycyny B. SZYRWINDT** Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.  
**Wypożyczę** lub wyprzedam meble różne tania. ul. Wielka 51, od 12-4.

**T-wo LABOR** podaje do wiadomości, że otworzyło **Pracownię sukien i okryć damskich** Trocka 9, w dziedzińcu pod kierunkiem wykwalifikowanej krawcowej Zofji Kozłowskiej. Przyjmuje się również futra, kołnierze i mufki. Wykonanie sumienne i eleganckie. — Ceny umiarkowane.  
**W a ż n e!** Dom w Kijowie sprzedam lub zamienię na podobny w Wilnie. Wiadomość u szwajcara Hotel Europejski.  
**Student** poszukuje pokoju umeblowanego w pobliżu ul. Bakszty. Listowne zgłoszenia w Administracji.  
**KOŁ DRY** watowe i pluszowe poleca **Warszawski Magazyn Pościelowy**. —o— Wileńska 10. —o—  
**Sprzedaję plac** w centrum miasta. Blizsza wiadomość: Mała Pohulanka 15-28.  
**Wielki wybór ROWERÓW, maszyn do szycia, GRAMOFONÓW, PŁYT gramof. lampek kieszonkowych, elementów i zabawek dziecięcych** poleca „Uniwersal” firma „Uniwersal” Nr. 21.  
**Kupię fuzję** myśliw-dobrą ską. (kaliber dowolny). Kto ma do sprzedania takową, zechce się zgłosić do sklepu obuwia p. S. Kazimierskiego, Ludwisarska 4.  
**Objektów leśnych** z pozwoleń na wyręb majątków, folwarków, domów i placów wielki wybór posiada T-wo Akc. „Locolyt” Mickiewicza 42.